

PIP przestanie być bezzębnym tygrysem?

8 stycznia 2016

„Chcemy, by inspektorzy pracy mieli prawo do zamiany pracownikom umów cywilnoprawnych na etaty w drodze decyzji administracyjnej” – powiedział „Rzeczpospolitej” wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Stanisław Szwed.

Zdaniem Szweda, takie rozwiązanie byłoby pomocne w zwalczeniu plagi umów cywilnoprawnych, które wielokrotnie „zastępują” umowę o pracę w sytuacjach, gdy ewidentnie powinna być ona zawarta. Osobom na „śmieciówkach” nie przysługują płatne urlopy, nie mogą one zrzeszać się w związki zawodowe. W każdej chwili można je zwolnić. Zależnie od rodzaju umowy brakować im też może ubezpieczeń emerytalnych, wypadkowych czy nawet zdrowotnych. Według proponowanych przez PiS zmian, inspektor mógłby z marszu zmienić umowę śmieciową na umowę o pracę, jeśli zachodziłby tzw. stosunek pracy – tzn. jeśli pracownik miałby wyznaczone miejsce i godziny pracy oraz wykonywał swoje obowiązki pod określonym nadzorem. W tej chwili inspektor (albo osoba pokrzywdzona) mogą wystąpić do sądu o ustalenie stosunku pracy, jednak sprawy ciągną się latami; często w momencie uzyskania wyroku pracownik dawno już rozstał się z nieuczciwym pracodawcą.

Zdaniem Szweda, zmiany są możliwe jeszcze w tym roku. Swoje poparcie zadeklarował już Piotr Duda, lider „Solidarności”, który wreszcie może z czystym sumieniem pochwalić jakąś inicjatywę popieranego przez siebie rządu. „Pracodawcy stosują umowy śmieciowe tam, gdzie zgodnie z prawem powinien być etat. Robią to ze względu na związane z tym ogromne oszczędności” – tłumaczy. „Dlatego popieramy proponowane zmiany. Dzięki nim inspektor pracy, zamiast wytaczać trwający kilka lat proces, będzie mógł załatwić sprawę szybko i skutecznie” – stwierdził. Podobnego zdania jest szefowa Inspekcji Pracy, Iwona

Hickiewicz. „Skala nieprawidłowości przy zatrudnianiu sygnalizowana przez nas od lat wymaga wprowadzenia dodatkowych regulacji prawnych, które pozwoliłyby na wyeliminowanie umów cywilnoprawnych zawieranych w celu obejścia prawa” – mówiła w rozmowie z „Rzeczpospolitą”.

Lament zdążyły też podnieść organizacje reprezentujące pracodawców. „Często sądy uznają, iż umowy cywilnoprawne są zgodne z wolą stron i odpowiadają stanowi faktycznemu. Obowiązujące dziś regulacje są wystarczające i odpowiednio zabezpieczają interesy pracowników” – stwierdził Andrzej Malinowski z Pracodawców RP. Swoje niezadowolenie wyraziła też Henryka Bochniarz, która uważa zmiany za „kontrowersyjne”.

Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego, w tej chwili na umowach cywilnoprawnych pracuje 1,6 mln Polaków.

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)